

Sygn. akt **XXVII Ca 2013/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Staszewska
Sędziowie:	SSO Ewa Cylc (spr.) SSR del. Katarzyna Małysa
Protokolant:	sekr. sądowy Agata Skulimowska

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie

z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt VI C 2528/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz Ł. N. kwotę 1 200 (jeden tysiąc dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSR Katarzyna Małysa SSO Joanna Staszewska SSO Ewa Cylc

XXVII Ca 2013/16

UZASADNIENIE

Ł. N., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, pozwem z dnia 7 listopada 2014 r., wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10.663,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 5.400,00 zł od dnia 18 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.263,18 zł od dnia 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy- Śródmieścia w Warszawie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Ł. N. kwotę 10.663,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 5.400,00 zł od dnia 18 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.263,18 zł od dnia 1 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania prawne dokonane przez Sąd Rejonowy:

W dniu 30 marca 2011 r. Ł. N. złożył do pozwanego, wówczas (...) Bank S.A. z siedzibą w W., wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, celem zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). Kwota kredytu wynosiła 300.000 zł na okres kredytowania 444 miesięcy. Jako docelowe zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę na nieruchomości, przy czym przedmiot kredytowania stanowić miał jednocześnie przedmiot zabezpieczenia. Jako przejściowe zabezpieczenie wskazano: pomostowe ubezpieczenie kredytu (do czasu przedstawienia odpisu z prawomocnie wpisaną hipoteką na pierwszym miejscu) oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wraz z wnioskiem złożone zostało oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym Ł. N. wyraził zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A., (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) Bank przed zawarciem i w trakcie realizacji umowy kredytowej w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) S.A. (...) Bank S.A. Wyrażenie zgody było niezbędne do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia.

Decyzją kredytową z dnia 18 kwietnia 2011 r. dotyczącą wniosku kredytowego nr (...) strona pozwana przychyliła się do wniosku powoda przyznając mu kredyt na wskazanych w decyzji warunkach. Kwota przyznanego kredytu wyniosła 300.000 zł. Prawnym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A.

W dniu 19 maja 2011 r. powód zawarł ze stroną pozwaną (...) S.A. - wówczas (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. - umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem EUR na kwotę 300.000 zł na okres 444 miesięcy. W postanowieniach § 3 pkt 4 umowy, dotyczącego prawnych zabezpieczeń kredytu, zawarto informację o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z przedmiotowym zapisem, jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, podlega ono automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wpłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 4,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 5400,00 zł oraz zwrot kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 7 bez odrębnej dyspozycji. Wskazany w § 7 rachunek został oznaczony jako rachunek spłaty kredytu.

W § 26 zawartej umowy kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z niniejszym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter. Natomiast stosownie do § 7 pkt 1 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych wynika, iż (...) uzależnia udzielanie kredytów hipotecznych m.in. od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości. Wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść, jest podawana do publicznej wiadomości przez (...) oraz w Internecie na stronach informacyjnych (...) S.A. W przypadku gdy prawne zabezpieczenia kredytu/pożyczki hipotecznej zaproponowane przez wnioskodawcę są w ocenie (...) niewystarczające, może on uzależnić udzielenie kredytu/pożyczki od przyjęcia dodatkowych zabezpieczeń spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej akceptowanych przez (...), o czym stanowi § 21 regulaminu. Z kolei w rozdziale III pkt 16 regulaminu wskazano definicję „niskiego wkładu” - jako określoną na dzień podjęcia decyzji kredytowej kwotę, stanowiącą różnicę

pomiędzy wartością udzielonego kredytu a iloczynem wartości nieruchomości i maksymalnym dopuszczalnym (...) obowiązującym w (...) na dzień podjęcia decyzji kredytowej.

Umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank. Postanowienia umowy oraz Regulaminu Kredytu nie były indywidualnie uzgadniane z powodem. W momencie zawierania umowy kredytu powód nie miał świadomości co do charakteru klauzul zawartych w ww. umowie, tj. nie zdawał sobie sprawy z ich abuzywnego charakteru.

W dniu 17 czerwca 2011 r. strona pozwana pobrała od powoda kwotę 5.400,00 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W odpowiedzi na reklamację, pismem z dnia 29 maja 2014 r. strona pozwana wskazała, że ubezpieczenie niskiego wkładu jest jednym z prawnych zabezpieczeń udzielonego kredytu hipotecznego, ustanawianym na wniosek klienta. Jednocześnie poinformowano powoda, że Bank nie może udostępnić polisy ubezpieczeniowej, ponieważ stroną umowy jest wyłącznie Bank, a nie klient, a umowa jest objęta tajemnicą handlową.

Następnie pismem z dnia 25 lipca 2014 r. powód został poinformowany przez Bank, że w związku z odnowieniem przedmiotowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w dniu 31 lipca 2014 r. zostanie pobrana opłata w wysokości 5.263,18 złotych z rachunku wskazanego w umowie kredytowej.

Pismem z dnia 29 lipca 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał Bank do niepobierania kwoty 5.263,18 zł z rachunku wskazanego w umowie kredytowej. Wskazał, że środki pieniężne z tytułu (...) pobierane są przez (...) S.A. bez podstawy prawnej, w oparciu o zapisy umowne spełniające przesłankę uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Strona pozwana została również wezwana do zwrotu nienależnie pobranej kwoty 5.400,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia otrzymania/pobrania tego świadczenia przez Bank.

Pomimo powyższego wezwania, strona pozwana w dniu 31 lipca 2014 r. pobrała z rachunku bankowego powoda kwotę 5.263,18 zł tytułem odnowienia.

Stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd na podstawie niekwestionowanych dowodów z dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu. Za wiarygodną i mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał również relację powoda złożoną podczas przesłuchania na rozprawie.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podniósł, że kwestionowanym postanowieniem był § 3 ust. 4 umowy kredytowej, łączącej strony niniejszego postępowania, który powód uznawał za klauzulę niedozwoloną.

Rozważenia wymagało zatem czy zostały spełnione przesłanki, o jakich mowa w przepisie art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających świadczenia główne stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W Rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068, wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z wpływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego

ubezpieczenia z rachunku wskazanego w par. 6 bez odrębnej dyspozycji" - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r.

Analizując zapis zawarty w § 3 ust. 4 w umowie kredytu, dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu Sąd podzielił stanowisko powoda, iż jest on tożsamy i analogiczny z kwestionowaną klauzulą w łączącej strony umowie.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. Wyrok uznający konkretne postanowienie wzorca za niedozwolone i zakazujący jego stosowania korzysta z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej.

W świetle powyższego Sąd I instancji stwierdził, że świadczenia, które powód spełnił na podstawie kwestionowanego zapisu umowy mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 k.c., który stanowi szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił: nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła (lub zamierzony cel świadczenia nie był osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia).

W niniejszej sprawie Sąd zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej jako niedozwolona klauzula umowna nie wiązało stron, zatem powód spełnił świadczenie, mimo iż nie był do tego zobowiązany.

Sąd uznał zatem, że wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątpienia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

Sąd I instancji po analizie zebranego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że w dacie zawarcia umowy kredytu powód nie miał świadomości, że kwestionowane przez niego zapisy umowy kredytowej mają charakter niedozwolony. Natomiast w momencie powzięcia tej wiedzy wystosował „reklamację” dotyczącą zapisów w kwestii ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, następnie pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do niepobierania środków tytułem „odnowienia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” oraz wezwał do zwrotu dotychczas pobranych nienależnie kwot. W świetle powyższego Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie nie zachodziły okoliczności wyłączające zwrot świadczenia nienależnego wskazane w art. 411 k.c.

Sąd nie podzielił podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia w stosunku do kwoty 5400 zł wskazując, że strona pozwana błędnie przyjęła, że dochodzone pozwem świadczenie stanowi świadczenie okresowe.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd I instancji zasądził dochodzone roszczenie wraz z odsetkami ustawowymi zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem świadczenie powoda już w chwili jego spełnienia miało charakter nienależny. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Stroną przegrywającą proces był pozwany bank, a zatem powodowi należał się zwrot poniesionych kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, że wpis do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów pod numerem 6068 postanowienia odnoszącego się do ubezpieczenia niskiego wkładu stosowanego przez pozwanego we wzorach umownych dotyczących kredytów hipotecznych obowiązujących korzysta z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej w odniesieniu do postanowienia § 3 ust. 4 umowy zawartej z powodem i skutkuje uznaniem tylko na tej podstawie, iż roszczenie powoda jest zasadne tak co do zasady, jak i co do wysokości, podczas gdy rozstrzygnięcie będące podstawą wpisu do rejestru klauzul niedozwolonych zapadało w następstwie kontroli abstrakcyjnej, tj. w oderwaniu od konkretnego stosunku obligacyjnego, przeprowadzonej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co skutkuje tym, że nie możliwe aby rozstrzygnięcie to wprost miało odnosić się do kontroli incydentalnej sprawowanej przed Sądem I instancji;

2. naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c., w szczególności poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem I instancji, a dotyczące w szczególności momentu zawarcia umowy kredytu, co skutkowało przyjęciem niemal a priori roszczenia powoda za udowodnione i uzasadnione, nie zaś w oparciu o rozważenie materiału dowodowego w sprawie prezentowanego przez strony, i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że powód udowodnił roszczenie i jego zasadność w zakresie poniesionych przez niego kosztów pierwszej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu oraz kosztów kontynuacji tego ubezpieczenia, po upływie pierwszych 36 miesięcy obowiązywania tego ubezpieczenia;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów:

a) w sposób sprzeczny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, że żaden z dokumentów kształtujących prawa i obowiązki stron, jakie wynikają z umowy kredytowej z dnia 19 maja 2011 r. w tym w szczególności Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), nie zawierał informacji dotyczących rzeczywistego zakresu ochrony ubezpieczeniowej, jak również nie zostały w nim wymienione wypadki objęte ochroną ubezpieczeniową, ewentualnie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie precyzowały dokładniej uprawnień ani obciążeń, jakie miały wynikać dla powoda z treści § 3 ust. 4 umowy kredytowej, co pozwoliło Sądowi I instancji na uznanie, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 4 umowy, dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, jest niedozwolonym postanowieniem umownym;

b) w sposób niewszzechstronny, bowiem z pominięciem dowodu z zeznań samego powoda, w części w jakiej opisywał on procedurę poprzedzającą zawarcie umowy kredytowej, w tym zakres informacji uzyskanych przez niego przed zawarciem umowy, a dotyczących wysokości wkładu własnego wymaganego przez Bank na moment zawarcia z powodem umowy kredytu, czasu trwania pierwszego okresu ubezpieczenia i kolejnych jego odnowień, częstotliwości płatności „składek” ubezpieczeniowych i wysokości wyliczenia tej „składki”, dokumentów otrzymanych od pozwanego przed zawarciem umowy. Uwzględnienie tego dowodu mogłoby doprowadzić do zupełnie innej - odmiennej w stosunku do przyjętej przez Sąd - oceny materiału dowodowego i uznania, że powód znał zasady związane z udzielaniem kredytów hipotecznych w pozwanym Banku, wiedział o obowiązku wniesienia wkładu własnego bądź ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, w tym ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a wobec otrzymania przez powoda Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, wbrew twierdzeniom iż taki Regulamin nie został mu doręczony, wiedział o zasadach i warunkach, w tym także o zasadach kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym znał procentową wielkość tego ubezpieczenia, czas trwania tego ubezpieczenia po upływie pierwszego podstawowego okresu tego ubezpieczenia określonego w umowie jako 36 miesięcy;

4. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 4 umowy zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym Bankiem w części dotyczącej pierwszej opłaty dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu jak i jego kontynuacji po upływie pierwszych 36 miesięcy tego ubezpieczenia kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powoda jako

konsumenta, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesów powoda;

5. naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentom jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, że konsument - powód nie jest zobowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą;

6. naruszenie art. 385⁽²⁾ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie dla oceny abuzywności klauzuli zawartej w § 3 ust. 4 nie ma znaczenia fakt, iż powód zawarł z pozwanym Bankiem umowę kredytową na warunkach oferty złożonej mu przez pozwaną Bank i że warunki tej umowy mu odpowiadały, w tym także w części odnoszącej się do ubezpieczenia niskiego wkładu, przy czym oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności jej zawarcia (...) a nie świadomość powoda co do tego, że kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony, jak stwierdził Sąd I instancji.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia zarówno w sferze prawa materialnego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok – oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej – nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem to może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 4 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powoda o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu. Nie

miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutów apelacji, z uwagi na prawną wadliwość wniosków formułowanych przez skarżącego w oparciu o ustalenia faktyczne dotyczące motywów zawarcia umowy kredytu w wysokości 100% ceny nabycia prawa do lokalu i stanu wiedzy powoda co do jej treści.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust 4 umowy, zobowiązujące powoda do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało go, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie był związany.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385¹, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń, a więc wypłaty kwoty kredytu oraz jego spłaty. Wprawdzie pozwany w złożonej apelacji kwestionuje uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 4 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, należy jednak stwierdzić, że wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Nie ma zatem racji skarżący, twierdząc, iż świadczenie z tytułu ubezpieczenia stanowi element ceny. Poza tym umowa w sposób całkowicie odrębny reguluje kwestię wynagrodzenia pozwanego.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 4 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Ujmując to dosadniej - nie jest możliwe, by postanowienia wzorca, które są inkorporowane do umowy na podstawie art. 384 § 1 lub 2 k.c., były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powód nie miał wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem z nim umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorzec to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca - stosownie do treści art. 384 k.c. - związany wzorcem jest ten komu doręczono wzorzec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręczonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹

§ 3 k.c.- niezgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹§ 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 698 i n.).

Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384, ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 761; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona konsumenta).

W sprawie niniejszej strona pozwana, która była obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹§ 3 k.c.) nie przedstawiła nawet początku dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia banku z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu okoliczność tę strona pozwana mogłaby bez trudu wykazać treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385¹§ 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowanym przez banki w procesie kredytowym, etap negocjacji nie zostałby w żaden sposób nieudokumentowany.

Dlatego nie poddawały się dalszej kontrargumentacji twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, ze skutkiem wyrażenia zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgodą na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzoną pisemną akceptacją zaproponowanych przez Bank warunków.

Tylko marginalnie można dodać, że tak jak zawarcie w opracowanym przez Bank formularzu wniosku o udzielenie kredytu dyspozycji dotyczącej zgody na przekazanie ubezpieczycielowi danych osobowych kredytobiorcy nie jest informacją o umowie ubezpieczenia kredytu, tak wyrażenie zgody na przekazanie tych danych do umowy nie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy ubezpieczenia o określonej treści.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia go kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie

kredytu. Wskazywana przez apelującego okoliczność dotycząca świadomości i wiedzy powodów odnośnie warunków działania ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu było z kredytobiorcami indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym elementem była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Przy ocenie tej zasadnym było odniesienie się do rozważań dokonanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto SN wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479⁴³ k.p.c.)". Zatem w sprawie niniejszym należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Ustalenie w art. 385¹ § 1 k.c. abuzywności z uwagi na treść postanowienia jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 13/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone: sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest nielojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1).

Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący, co ma miejsce wówczas gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei ustalenie czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Miłkaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. dr Konrad Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem takie działania, które zmierzają do ukształtowania stosunku

zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron [tak M. Śmigiel, *Wzorce umów*; I. Wesołowska, *Niedozwolone postanowienia umowne*, w: *Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta*, red. C. Banasiński, Warszawa 2004, s. 180.)

Wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powoda w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą argumentację. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego stanu zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawiała go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Ocena ekwiwalentności świadczeń w trybie przesłanek zachowania dobrych obyczajów i ukształtowania treści umowy bez rażącego naruszenia interesów konsumenta odbywa się przy założeniu, że obie strony umowy znajdują się w sytuacji równowagi kontraktowej. Czyli Bank jako kredytodawca ma wolę udzielenia kredytu w wysokości wskazanej przez kredytobiorcę za określonym wynagrodzeniem, a konsument jako kredytobiorca ma wolę uzyskania kredytu w określonej wysokości za zapłatą ustalonego przez kredytodawcę wynagrodzenia. Abstrakcyjność ocenianej relacji opiera się na założeniu, że Bank jako ekonomicznie silniejsza strona, mająca do zaoferowania świadczenie o charakterze bardziej pożądanym i mniej dostępnym nie wykorzystuje tej sytuacji przy ustaleniu warunków umowy. Inaczej rzecz ujmując zakłada się, że kredytobiorca przyjął by tylko takie warunki umowy korzystne dla banku, które poprawiałyby w jakimś aspekcie także jego sytuację.

Bank traktujący konsumenta jako równorzędnego partnera kontraktowego w sposób sprawiedliwy i słuszny, nie mógłby zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron, nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień. Tym bardziej nieracjonalnym byłoby zgadzanie się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia działalności drugiej strony umowy w sytuacji zaniechania udzielenia jakichkolwiek informacji o skutkach działania tego ubezpieczenia.

Dlatego naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie niezapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym

w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło same korzyści, a powodowi jedynie obciążenie finansowe. Jedyńm beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu zawartego przez i na rzecz strony pozwanej było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami - skoro nie traktowało konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny - jak i rażąco naruszającym interesy – skoro kształtowało stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron.

Sąd nie podzielił natomiast argumentacji strony pozwanej, według której korzyścią konsumenta z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takiego twierdzenia nie można przede wszystkim pogodzić z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych bez niedozwolonych postanowień z konsumentem. Bank jako silniejsza strona stosunku umownego nie może ukształtować warunków udzielenia kredytu w sposób naruszający zasady z art. 385⁽¹⁾ k.c. z uzasadnieniem konieczności zabezpieczenia ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie na koszt kredytobiorcy. Świadczeniem ekwiwalentnym dla udzielenia kredytobiorcy kredytu w określonej wysokości było ustanie obowiązku zapłaty wynagrodzenia, czyli odsetek umownych od całej tej kwoty kredytu. Zapłata za uzyskanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu w żaden sposób nie obniżyła wysokości odsetek stanowiących wynagrodzenie banku. Łączna wartość tych odsetek przy tak długim okresie kredytowania mogła zbliżyć się do wartości kwoty udzielonego kredytu. Przy tak znacznej wartości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu nieracjonalnym jest twierdzenie, że klient z uwagi na wartość udzielonego kredytu ma jeszcze ponosić dodatkowe ciężary.

Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści, te postanowienia umowy, według których kosztów zabezpieczenia ponosi w całości konsument. Bank wprawdzie obszernie uzasadniał, dlaczego z punktu widzenia jego interesów, w ramach zasad prowadzonej działalności gospodarczej zasadne jest ubezpieczenie tzw. „kredytów z niskim wkładem własnym”, jednak w żaden sposób nie wykazał powodów obciążania całymi kosztami tego zabezpieczenia klientów banku, którzy nie korzystają z żadnej ochrony w ramach tego zabezpieczenia. Sam Bank wielokrotnie podkreślał, że kredytobiorca nie był stroną umowy ubezpieczenia, nie mógł więc też uzyskać w związku z zapłatą „składki” żadnych korzyści. Umowa ubezpieczenia zaspokajała wyłącznie interesy Banku w ten sposób, że część udzielonej kwoty kredytu zwrócona miała być przez ubezpieczyciela w razie zaprzestania spłaty przez kredytobiorcę, przez co ubezpieczyciel wchodził w prawa zaspokojono banku, a kredytobiorca był zobowiązany do spłaty tej części kredytu na rzecz ubezpieczyciela a nie banku.

Ukształtowanie tego rodzaju zabezpieczenia na koszt kredytobiorcy nie wiązało się jednak z uzyskaniem przez niego tańszego kredytu, choćby w zabezpieczonej ubezpieczeniem części, choć powszechnie znaną okolicznością przy ustaleniu warunków umowy kredytowej jest to, że zmniejszenie ryzyka straty po stronie kredytodawcy przekłada się na obniżenie kosztów ponoszonych z tytułu korzystania z kredytu przez kredytobiorcę. Poniesienie przez kredytobiorcę całego kosztu ubezpieczenia banku nie przełożyło się w żaden sposób na obniżenie kosztów kredytu - bank ustalał wysokość odsetek umownych - czyli swojego wynagrodzenia - od całej kwoty takiego kredytu na wyższym poziomie w stosunku do kredytów nie zabezpieczonych w ten sposób, gdzie kredytobiorcy wydatkowali środki własne odpowiadające co najmniej 20% inwestycji. Bank mimo uzyskania pełnego zabezpieczenia spłaty 20% kwoty kredytu, dalej traktował tego rodzaju kredyt jako kredyt podwyższonego ryzyka, ustalając dla całości kwoty kredytu oprocentowanie najwyższe z oferowanych.

Tymczasem opłacona przez konsumenta forma zabezpieczenia 20% udzielonego kredytu była dla Banku najkorzystniejszą formą zabezpieczenia ze wszystkich zastosowanych przy niniejszej umowie. Bank nie ponosił żadnych kosztów własnych ani przy zawarciu tego zabezpieczenia, ani przy jego realizacji. Dla realizacji zabezpieczenia tego rodzaju Bank nie musi prowadzić egzekucji z przedmiotu zabezpieczenia, co łączy się nie tylko z koniecznością

poniesienia kosztów ale i długim okresem oczekiwania na ich uzyskanie. Bank mógł odzyskać 20% kwoty udzielonego kredytu bez spieniężania przedmiotu zabezpieczenia, co oznaczało też, że nie ponosi żadnego ryzyka spadku wartości przedmiotu zabezpieczenia. Przy kredytach udzielonych z 20% wkładem własnym kredytobiorcy, spadek wartości przedmiotu zabezpieczenia ponad 20% (a spadek cen na tym poziomie jest okolicznością jak najbardziej możliwą), oznaczał, że bank nie miał zabezpieczenia rzeczowego odpowiadającego wartości całej kwoty udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorcę zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

Dla zachowania równowagi kontraktowej zysk Banku z tytułu pobrania większego wynagrodzenia w postaci wyższego oprocentowania od wyższej kwoty udzielonego kredytu musi odpowiadać partycypacji w kosztach uzyskania zabezpieczenia, które umożliwia ukształtowanie umowy kredytu na takich warunkach.

Ubezpieczenie niskiego wkładu jest formą zabezpieczenia, którego koszt klient poniósł bezwrotnie. Z zapłatą całej ceny za ubezpieczenie nie wiąże się ustanowienie zabezpieczenia, którego realizacja nie doprowadzi do zwolnienia kredytobiorcę z długu. W przypadku zabezpieczenia rzeczowego (hipoteki) zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia skutkuje jednocześnie wygaśnięciem zobowiązania dłużnika. Natomiast przy realizacji ubezpieczenia na rzecz Banku kredytobiorca nie zwalnia się z długu, ulega zmianie tylko jego wierzyciel. Dlatego regułą ponoszenia kosztów ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego przez dającego zabezpieczenia nie można przenosić na reguły ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Z realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu dłużnik nie uzyskuje żadnych ekonomicznych korzyści.

Niezależnie od powyższego, dodać należy, że ustanowienie omawianego zabezpieczenia w żaden sposób nie obniżyło wymogów co do form i treści innych zabezpieczeń przedstawionych przez kredytobiorcę. W szczególności suma hipoteki ustanowionej na nieruchomości nie została obniżona o wartość kwoty, której zwrot został zagwarantowany ubezpieczeniem niskiego wkładu.

W sytuacji, gdy Bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu umożliwiającego ustalenie i pobranie wysokiego wynagrodzenia, przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na swego klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia to postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Na ustalenie abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają żadnego znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Niezrozumiałym jest stanowisko Banku według, którego wyrażenie zgody na zawarcie umowy z postanowieniami niedozwolonymi z uwagi na treść miałyby wyłączać możliwość ustalenia ich abuzywności. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodnymi indywidualnie kształtującymi prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywiście jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez Bank konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiający ustalenie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Kwestie dotyczące skutku związania umową na warunkach ustalonych we wzorcu są całkowicie niezależne od okoliczności istotnych dla ustalenia abuzywności danego postanowienia z uwagi na treść. Bezprzedmiotowym jest badanie przesłanek abuzywności postanowienia dla inkorporowania, którego do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszło w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania

stron postanowieniami wzorca. To właśnie zawarcie umowy na warunkach ustalonych na skutek korzystania ze wzorca otwiera możliwość badania nierównowagi kontraktowej wynikającej z treści tego wzorca. Podnoszenie przy ocenie treści umowy argumentu dotyczącego okoliczności jej zawarcia w postaci zapoznania się przez konsumenta z treścią wzorca i wyrażeniem zgody na jego zastosowanie (zgoda na ponoszenie wszelkich kosztów zabezpieczeń ustalonych według treści wzorca umownego inkorporowanego do umowy) wskazuje na niezrozumienie przesłanek umożliwiających badanie i stwierdzenie abuzywności zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.p.c.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta byłby rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Podsumowując powyższą część rozważań, należy stwierdzić, iż treść powołanych przez skarżącego w apelacji dokumentów w żaden sposób nie wpływa na ustalenie abuzywności postanowień umownych w przedmiocie obciążenia konsumenta całym kosztem ubezpieczenia realizującego interes ekonomiczny banku.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 4 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza jego interes i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej (art. 385¹ § 4 k.c.), która nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz strony pozwanej kwoty 10.663,18 zł stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powoda na rzecz strony pozwanej stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.